Ner 73. ROK 1843. CZWARTEK 30 MARCA.

Pismo to wychodzi codziennie oprócz niedzieli świąt uroczystych w drukarni Stanisława Gieszkowskiego.

Zaliczenie na trzy miesiące złotych dziesięć miesięcznie złotych cztery, numer pojedynczy groszy dziesięć.

IMIONA RZYMSKIE.
Jutro Balbiny P.

IMIONA SŁAWIAŃSKIE.
Jutro Szakosław.

GAZETA KRAKOWSKA.

OBSERWACYE METEOROLOGICZNE.

Dzien godzina		Barometr do 0° Reaumura w miarze Paryzkiej	Stopnie ciepła podług Reaumura	Psychometr	Wiatr	Stan Atmosfery	Zjawiska napowietrzne i rożne uwagi
	6	27" 3·940	— 5° 2	1 83	Pł Wschodni mocny	Pogoda	
28	2	3 889	+ 1 5	1 74	„ „	„	
	10	3 958	— 2 0	1 73	Wschodni średni	Pogoda z Chmurami	

Wiadomości krajowe

KRAKÓW.

W tych dniach wyszło z drukarni Stanisława Gieszkowskiego dziełko pod tytułem: *Rozmyślania o męce Pana naszego Jezusa Chrystusa* na każdy dzień ostatnich dwóch tygodni wielkiego postu wyjęte z rozmyślań na wszystkie dni całego roku w języku francuzkim przez X. Boissieu ułożonych; cena exemplarza zł. 1

Wiadomości zagraniczne

— *Warszawa* 19 *Marca.* —

Dnia wczorajszego w sali posiedzeń tutejszego ratusza, z procentu od znakomitego legatu przez xiędza Franc. Bohomolca konsyliarza aktualnego ś. p. Stanisława Augusta król. Pol., rozdane zostało wsparcie 110 osobom ubogim wstydzącym się żebrać publicznie. Przed rozdaniem takowego wsparcia, wynoszącego rocznie rubli sr. 742 kop. 69 czyli złp. 4951 g. 8, J. W. X. Kotowski nom. biskup suf. łow., pierwszy prałat metr. wars. swoim powszechnie od dawna znanym i do serca tkliwie przemawiającym głosem w obec wyższych urzędników magistratu miasta wystawił, jak godzien wdzięcznego wspomnienia kapłan, który cały owoc własnéj pracy długoletniéj, swoją ostatnią wolą w r. 1781 na osłodzenie losu osobom nie z własnéj winy, ale tylko przez różne przygody zubożałym przekazał. Tenże dowiódł, że jak w poprzednich latach tak i w tym roku niepodobieństwem było, aby wszystkie osoby, które prośbę o wsparcie z tego funduszu podały, takowe otrzymać mogły, a nadewszystko, że dla dopełnienia woli testatora coraz bardziéj ograniczać należy liczbę osób, aby te większe wsparcie odbierając, tem samem los swój podźwignąć zdołały.

FRANCYA.

Pan Guizot jak się zdaje, chiał tylko czekać głosowania w przedmiocie kwestyi ministeryalnéj, aby uledz żądaniu Espartera w przedmiocie odwołania pana Lesseps z Barcelony. Sztafeta poselska, która wczoraj odeszła do Madrytu, powiozła xięciu Glücksberg polecenie, aby zawiadomił hrabiego Almadowar o bliskiém przedsięwzięciu tego kroku. Kto chce pewnego dowodu na tę okoliczność, niech tylko weźmie w rękę dzisiejszy *Globe*, zaufany organ pana Guizot. Znajdzie wnim powody, dla których pan Lesseps zasługuje na przeniesienie na wyższą posadę. Z początku myślano o powierzeniu p. Lesseps jeneralnego konsulatu w Montevideo. Ale jeden znakomity deputowany zażąda téj

posady dla jednego swojego krewnego, i teraz pan Lesseps może się spodziewać, posady jeneralnego konsula w Genui albo Livorno. Pensya przywiązana do tych posad jest jednakowa. Baron de Barante stara się teraz o posadę poselską w Rzymie, albowiem do końca Czerwca otrzymywać ma połowę swojéj dotychczasowéj pensyi, a następnie zostałby bez czynności i dochodów. Ale pan Guizot któremu wiele chodzi o oddalenie pana Salvandy, którego nieostrożności albo niedyskrecyi w sprawie hiszpańskiéj zdaje się obawiać, wolałby zaspokoić go tą posadą, a panu Barante zaproponował zamieścić go na listę projektowanych ministrów stanu, w którym to charakterze jednak musiałby on poprzestać na pensyi 30,000 fr. W każdym razie zdaje się być pewném, że hrabia Latour Maubourd z osobistych powodów na teraz, przynajmniej usunie się od dyplomacyi, ale mu zostanie zachowaną posada w Madrycie, skoro tylko królowa hiszpańska weźmie w własne ręce rządy państw.

Izba deputowanych 14 *Marca.* Po złożeniu przy początku posiedzenia raportu o rozmaitych petycyach, wstąpił na mównicę pan Larochejacquelin i rzekł: »Mam zamiar zadać gabinetowi zapytania w przedmiocie uwięzienia Don Carlosa w Bourges, i proszę izby aby naznaczyła dzień na te interpellacye.« — Pan Guizot powstał natychmiast i rzekł: »Sądzę że te interpellacye nie mogą mieć żadnego użytku; i dla tego proszę izby aby na nie nie zezwoliła.«

Prezes podał propozycyę p. Larochejacquelin do głosowania, i takowa została znakomitą większością odrzuconą.

Pan Larochejacquelin: »A zatém jawném jest, że we Francyi, znajdują się więźniowie stanu.«

Z porządku przedmiotów wypadało następnie roztrząsanie projektu do prawa względem aktów notaryalnych.

W biórach deputowani przystąpiono dziś do odnowienia wyborów miesięcznych prezesów i sekretarzy. Opozycya w jednem tylko biórze otrzymała zwycięztwo swoich kandydatów. Po ukończeniu tych operacyi wyborczych, bióra zajmowały się projektami panów Duvergier de la Hauranne i de Sade. Pierwszy ma na celu zupełnie zniesienie sekretnego głosowania. Drugi tak brzmi:

Art. 1) Członkowie izby deputowanych, przez czas trwania składu izby do któréj należą, i w ciągu roku po upływie ich pełnomocnictw, nie mogą być mianowanemi na płatne publiczne urzędy, ani otrzymywać awans. Art. 2) To postanowienie nie ma stósować się do deputowanych, którzyby powołanemi byli do następujących urzędów: 1) ministra i podsekretarza stanu; 2) jeneralnego dyrektora i dyrektora spisu wojskowego i dóbr narodowych dyrektora podatków, poczt, albo kolonii; 3) posła albo pełnomocnego ministra; 4) naczelnego dowódzcy gwardyi narodowéj departamentu Sekwany; przy tém jednakże mają być zachowane przepisy artykułu 64 prawa z dnia 19 Kwietnia 1831 roku względem wyborów. Art. 3) Wyjętemi także od postanowienia artykułu 1go są: 1) dowódzcy wojskowi i awanse w służbie wojskowéj w czasie wojny; 2) awanse jakie w czasie pokoju z prawa starszeństwa wypadają w armii i flocie.

Odczytanie tych projektów na posiedzeniu publiczném, dozwolone zostało przy pierwszym przez siedm, przy drugim przez cztery bióra.

Izba deputowanych 13 *Marca.* Przy początku dzisiejszego posiedzenia, pan Duvergier de la Hauranne, odczytał przeprowadzony przez bióra projekt względem zniesienia sekretnego głosowania, i oświadczył, że go w przyszły poniedziałek rozwinie. Toż samo uczynił pan de Sade, w przedmiocie swego projektu względem urzędników w izbie. Prócz tego, pan Lacrosse w imieniu komissyi złożył raport w przedmiocie projektu do prawa, żądającego kredytu 2,500,000 fr. dla Guadelupy, i wprost wnioskował za udzieleniem tego kredytu. Izba chciała zaraz przystąpić do głosowania, ale prezes oświadczył, że podług przepisów należy wotum do jutra odroczyć.

— *Paryż* 14 *Marca.* —

Na czele listy składek dla Guadelupy, która w dzisiejszych dziennikach jest ogłoszona, znajduje się: Król 20,000 fr., królowa i madame Adelaide po 10,000 fr., a xiążę Montpensier i xiężniczka Klementyna po 1000 fr.

Względem projektu pana de Sade, *Journal des Débats* wyraża się w następujący sposób: »Ten projekt który już cztery razy w rozmaitéj formie przedstawiany był izbie przez panów Gaugier, Remilly, Mauguin i Ganneron, dotychczas nigdy nie osiągnął żądanego rezultatu. W ostatnich dwóch razach izba niechciała go nawet roztrząsać. Pan Guizot i inni ministrowie, oświadczyli wczoraj w swoich biórach, że gabinet postanowił walczyć przeciw temu projektowi, tymczasowo zaś ograniczyli się na oświadczeniu swego żalu, z powodu, że w chwili gdy izba chce nareszcie gorliwie zająć się pracami prawodawczemi, ponawiaja się zużyte rozprawy względem tak starego przedmiotu.«

France utrzymuje, że Don Carlos od czasu przybycia swego do Burges, już po trzy razy pisał do króla Ludwika, prosząc o paszporty do Austryi, ale że zamiast odpisu, zawsze tylko odpowiadano mu ustnie, że chcianoby bardzo uczynić zadość jego żądaniom, ale to jest niepodobném.

Pan Thiers jak donoszą tutejsze dzienniki, otrzymał od króla bawarskiego order śgo Huberta.

— *Lizbona* 6 *Marca.* —

Izba parów powzięła postanowienie, że mianowanie biskupów przez monarchę dostateczném jest do nadania im krzesła i głosów w téj izbie; to postanowienie sprzeciwia się żądaniom internuncyusza papiezkiego przedstawionym przy ostatnich układach między naszym i rzymskim dworem, aby żaden biskup nie wchodził w prawa przywiązane do téj godności, dopóki nie otrzyma zatwierdzenia ze strony stolicy apostolskiéj. Izba deputowanych oświadczyła się także w tym samym duchu co izba parów, i nawet zganiła to że rząd dozwolił papieżowi mianować dwóch z pomiędzy ośmiu biskupów, w czém upatruje ubliżenie prawom kościoła luzytańskiego.

Izba deputowanych rozprawia dotąd nad towarzystwem uprawy wina nad Duero, nie sądzą żeby wyznaczone temu towarzystwu wsparcie zostało wypłaconym, jeśliby traktat handlowy z Anglią został zawarty.

— *Od granic hiszpańskich* 23 *Lutego.* —

Wypadki na półwyspie okazują coraż wyraźniéj nienasyconą ambicyę Espartera. Jeszcze on nie zrucił maski; ale dzień, w którym przyjdzie do tego, jest może nie daleki.— Dziwne przeznaczenie *(la mas asombrosa suerte)* popierało dotychczas wszystkie jego plany, i nie można zaprzeczać że on z wielką zręcznością i subtelnością umiał korzystać z swojéj pomyślnéj gwiazdy. Z pomocą moderatystów zwalił on w roku 1837 gabinet Mendizabal Calatrava, i wspierany przez nich i całe exaltowane i republikańskie stronnictwo, wypędził późniéj moderatystów ze wszystkich urzędów królowę Krystynę z kraju, a sam stanął na drugim stopniu tronu. Następnie przez niejaki czas ulegał niby swoim sprzymierzeńcom; ale skoro tylko przedstawiła się sposobność, zerwał z republikanami, a teraz niechce już nawet mieć nic wspólnego z exaltystami. Naturalnie ci, nie mniéj ambitni jak dawne ich bożyszcze, niezmiernie są tem oburzeni; służyli oni tylko dawnym projektom tego którego uważali za narzędzie swoich planów. Już przy wyborach rozpoczęła się gorąca walka między obiema stronami. Aby tu zwyciężyć, exeltyści prawie trwożnie starają się o pomoc moderatystów, rojalistów i stronników rzeczy pospolitéj a ci tyle są wspaniałomyślni, że bez gniewu łączą się napowrót z swemi dawnemi nieprzyjaciołmi. Wiedzą oni, że tylko przez potężną opozycyę możnaby przeszkodzić zawarciu traktatu handlowego z Anglią, któryby musiał pociągnąć upadek przemysłu narodowego. Szczególniéj szlachetnie działają rojaliści i moderatyści przy tem sprzymierzeniu się, ponieważ ich strony interes nakazuje im jeśli nie wspieranie Espartera to przynajmniéj neutralność; wtedy bowiem Espartero zniszczyłby exaltystów, osadził despotyzm na tronie, zniweczył wszystkie zarody bezrządu, i umiarkowanym stronnictwom przygotował drogę do władzy, ale oni więcéj cenią powszechne dobro kraju niż swoje pojedyncze korzyści. Republikanie widzą w xięciu vitoryi tylko ambitnego żołnierza, i dla tego walczą przeciw niemu jako przeciw swemu śmiertelnemu nieprzyjacielowi, w nadziei że jego upadek otworzy im drogę do panowania. Espartero zaś, bohater całéj téj smutnéj dramy chce panować bez granic i końca; przejęty tą ideą pozwala on najspokojniéj rozwijać się wypadkom, nie tworząc ich, tylko z nich korzystając; chce on władać, tytuł jest mu obojętnym. Exaltyści chcieli mu narzucić przymus, a tego on znieść nie potrafi; jednakże nie chce on jeszcze jednym zamachem uwolnić się od nich, choćby to mógł uczynić; bawi on ich teraz wyborami i stara się tymczasem o większość w kortezach, któreby odroczyły pełnoletność królowéj aż do ukończenia 18 r. życia i nadały jego przywłaszczeniu pewien rodzaj prawności. Jeśliby zaś to nie udało się w żaden sposób, i nadszedł dzień 10 Października 1844 roku, wtedy on niewątpliwie uciekłby się do zamachu politycznego, aby nie ztąpić z tronu na który już się wdrapał. Nim przystąpi do otwartego gwałtu, użyje niezawodnie wszelkich innych środków. Jego zamiary są widoczne; zachodzi tylko zapytanie, czy zdoła je doprowadzić do skutku, co po wielkiéj części zależéć będzie od okoliczności, ale nie od nich tylko samych, bo właśnie od téj chwili, kiedy jego nieograniczona ambicya jest znaną, Espartero znalazł potężnego i trudnego do przezwyciężenia nieprzyjaciela w miłości i ubóstwieniu jakie hiszpanie czują i wyznają dla tronu i ołtarza. Tronowi i ołtarzowi oddanym jest lud duchowieństwo i szlachta; otwarcie walczyć przeciw tym dwom świętościom Espartero nie może, a zatém przez skryte środki będzie on usiłował utrzymać dla siebie władzę tak żeby-

niezdawało się przy tém, że królowa została detronizowaną. Ale podług naszego mniemania zwodzi on się okropnie. Monarchiczna i kościelna reakcya, wszędzie w Hiszpanii widocznie występuje, kościelna jest jeszcze daleko potężniejszą. To tedy jest ambicya Espartera, to przeszkody do jéj zadowolenia, ale są wypadki nieobjęte wyrachowaniami ludzkiemi, i obawiamy się żeby jaka nieprzewidziana okoliczność nie dopomogła w końcu do nasycenia ambicyi tego człowieka, któremu dotychczas los w tak zadziwiający sposób we wszystkim dopomagał.

TURCYA.

Względem dawniéj już doniesionéj śmierci zaślubionéj z Halil paszą sułtanki Salih, czytamy w jednéj korrespondencyi dziennika angielskiego *Morning Chronicle*: Sultan Machmud zniósł był barbarzyńskie prawo krajowe, które wszystkich męskich potomków ubocznéj gałęzi domu sułtańskiego wskazywało na śmierć. Powodem tego szlachetnego postanowienia był żal z przyczyny zgonu ulubionéj jego córki sułtanki Bichennmach, która będąc bliską rozwiązania otruła się, aby zapobiedz wykonaniu barbarzyńskiego przepisu. Teraz przywrócono znowu stare barbarzyństwo, i synek sułtanki Saliha, w 48 godzin po przyjściu na świat, został prawie w objęciach swojéj matki uduszony. Okropna scena ta wydała najstraszliwsze skutki na osobie nieszczęśliwéj matki. Ataki hysteryczne i gorączka nastąpiły po tém wstrząśnieniu, późniéj przyłączyło się niejakie obłąkanie, i po dwu miesięcznych cierpieniach, nieszczęśliwa nakoniec przez śmierć uwolnioną została. Spodziewać się należy, że ten smutny zgon sprawi silne wrażenie na umyśle młodego sułtana, i że on na wieki zniesie ten nieludzki zwyczaj, który nie jest oparty na Koranie, tylko pochodzi od barbarzyńskiéj polityki Solimanów w XVI. wieku. Oby Abdul-Medszyd, który jeszcze nie wybrał sobie żadnego przydomku, zasłużył na tytuł litościwego »który piękniéj brzmi, niż przydomek jego ojca »zwycięzki.»

STANY ZJEDNOCZONE.

— *Londyn 7 Marca.* —

Otrzymaliśmy tu w téj chwili z raportami z New York 8 Lutego wiadomość, że sąd wojenny morski na pokładzie okrętu *Noth Carolina* w dniu 20 Stycznia uznał kapitana Mackenzie i jego wspól oskarżonych z powodu wyroków śmierci dokonanych na pokładzie okrętu *Somers* na osobach Filipa Spencer, Samuela Gronwel i Daniela Small zupełnie wolnym i od wszelkiéj winy i oświadczył, że oni postąpili zupełnie odpowiednio do potrzeby i mieli słuszne prawo do podobnego postępowania.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA.

Od dnia 28 do dnia 29 Marca.

Broniewski Ignacy, Bukowski Józef ob., z Polski; — Kesselbauer Karol, z Galicyi; — Trzeziński Dyonizy ob., z Pruss.

Wyjechali z Krakowa.

Biriulin Alexander jenerał. ces. ross., Stefens Wilchelm ob., Lisowski Maxymilian ob., Dąbski Maxymilian ob., Kopowski Samuel, Brzeczkiewicz Augustyn, Przybyłowski Fabian, Kotschubej Leon xiąże, Janiszewski Eliasz, Szymakowski Ludwik, Kozłowski Michał, Wodzicki Franciszek hrabia, Tyrno Michał, Cywiński Szymon ob., Bukowska Julia ob., Balicki Antoni, do Polski.

Doniesienia Urzędowe.

Nro 1430.

TRYBUNAŁ.

Wolnego Niepodległego i ściśle Neutralnego Miasta Krakowa i Jego Okręgu.

Gdy w depozycie sądowym znajduje się kwota zł. 19 gr. 7 po niegdy Wawrzeńcu Liszewskim w roku 1839 zmarłym pozostała, do któréj nikt się dotąd niezgłosił, przeto Trybunał wzywa mogących mieć prawo do tego spadku, aby w przeciągu 3 miesięcy z stosownemi dowodami po odbiór wzmiankowanéj summy do Trybunału zgłosili się, w przeciwnym bowiem razie z summą tą jako bezdziedziczną postąpiono będzie.

Kraków d. 11 Marca 1843. r,

Prezes Trybunału.

MAJER

(1r.) *Lasocki* Sekr.

Doniesienie prywatne.

Dnia 26 b. m. przechodząc ulicą Grodzką przy koszarach żandarmeryi znalezione zostały 5 kluczyki z łańcuszkiem stalowym podwójnym właściciel tychże raczy się zgłosić do Redakcyi *Gazety Krakowskiéj.*